

FK Kukesi kibicowsko

Wtorek, 21 lipca 2015 r. godz. 09:25, źródło: Legionisci.com

W przypadku wyeliminowania FC Botosani w 3. rundzie eliminacyjnej do Ligi Europy, legionisci zagrają albo z czarnogórskim Mladostą Podgorica albo z albańskim FK Kukesi. Mladost nie posiada zorganizowanych grup kibiców, chociaż klub istnieje od 1950 roku, ale w Podgoricy są jedynie fani Buductnosti. W związku z powyższym postanowiliśmy przyjrzeć się Albańczykom.

Niestety i w tym przypadku... szala nie ma. Klub pochodzi z miejscowości Kukes graniczącej z Kosowem. Tam rozgrywa jedynie swoje mecze ligowe, zaś na europuchary podróżuje do stolicy kraju, Tirany (140 km). Kibicom z Kukesi daleko nawet do krajowej czołówki - Partizani Tirana, FK Tirana, czy Skenderbeu Korce. Do Ligi Europy awansowali z 2. miejsca w tabeli ligowej. W finale Pucharu Albanii przegrali 1-2 z KF Laçi. Na finałowym meczu w Tiranie pojawiło się ponad 700 fanów Kukesi.

Jedyna grupa kibicowska FK Kukesi to Armata e Veriut. Jeśli chodzi o oflagowanie, to jest ono wyjątkowo skąpe. Oprócz prostego płótna z nazwą grupy (to już trzecia wersja tej flagi), wywieszana jest flaga z hasłem "Let's fight together and make history", mała flaga z postacią kibica (symbol grupy AV) oraz... zwykle prześcieradło z napisem "Hallaci 13 Krenaria Jone" (nasza duma).

Repertuar wokalny również nie odbiega od poziomu oflagowania, co można prześledzić, słuchając dopingu Kukesi (nazwę klubu wymawia się "Kuksi"). Oprawy są równie nieskomplikowane, jeśli o takowych możemy w ogóle mówić - jakieś skromne i dość rzadkie pokazy pirotechniczne (race, świece), z naciskiem na skromne. Czasem wykorzystają niebieskie folie aluminiowe, czy transparenty na dwóch kijach (tych mają kilkanaście) albo pomachają 2-3 flagami na kiju. Nic skomplikowanego, nic z rozmachem... Można powiedzieć, że nawet FC Botosani biją Albańczyków z Kukes na głowę pod każdym względem kibicowskiego rzemiosła (flagi, oprawy, doping), co już samo wystawia niezbyt dobrą opinię potencjalnemu rywalowi Legii w trzeciej rundzie eliminacyjnej.